

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 3 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy Poznań - Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu IV Wydział Rodzinny i Nieletnich w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Magdalena Koczorowska

Protokolant: Magdalena Jackowska

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2016 roku w Poznaniu

na rozprawie sprawy

z powództwa małol. E. K. reprezentowanej przez matkę E. T. (1)

przeciwko pozwanemu Ł. K.

o alimenty

1. zasądza od pozwanego Ł. K. na rzecz małol. powódki E. K. alimenty w kwocie po 700 zł (siedemset złotych) miesięcznie, płatne do rąk matki małoletniej E. T. (1) z góry do dnia 10-go każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, poczynając od dnia 15 grudnia 2014r. roku
2. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
3. wyrokowi w pkt 1 nadaje rygor natychmiastowej wykonalności;
4. nie obciąża stron kosztami sądowymi;
5. koszty zastępstwa procesowego między stronami wzajemnie znosi.

SSR Magdalena Koczorowska

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 grudnia 2014r. (uzupełnionym i zmodyfikowanym pismem z dnia 30 stycznia 2015 r.) małoletnia E. K., działająca przez matkę E. T. (1), reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika wniosła o zasądzenie od pozwanego Ł. K. na rzecz małoletniej powódki tytułem renty alimentacyjnej, kwoty 1.300 zł, płatnej z góry do rąk matki powódki, do 10-tego dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w zapłacie którejkolwiek z rat oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Jednocześnie powódka wniosła o zabezpieczenie powództwa poprzez zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz renty alimentacyjnej – na czas trwania procesu – w kwocie 1.000 zł miesięcznie, płatnej z góry do rąk matki powódki.

W uzasadnieniu pozwu wskazano w szczególności, że rodzice powoda żyli w nieformalnym związku, z którego urodziła się E. K.. Podano, że matka powódki wyprowadziła się od pozwanego w listopadzie 2014r. i przez cały okres ciąży, jak również następne trzynaście miesięcy obowiązek utrzymania małoletniej spoczywał tylko na niej. Dalej wyjaśniono, że miesięczny koszt utrzymania dziecka wynosi około 2.400 zł, na co składa się kwota ponoszona tytułem podstawowych potrzeb dziecka takich jak: wyżywienie, odzież, kosmetyki, czy rozrywka. Podano też, że pozwany osiąga wysokie dochody – 4.500 zł miesięcznie, zaś matka powódki od października 2014r. nie posiada żadnych dochodów.

W odpowiedzi na pozew z dnia 11 maja 2015r. pozwany Ł. K. wniósł o oddalenie powództwa oraz wniosku o zabezpieczenie powództwa na czas trwania procesu w całości oraz obciążenie powódki kosztami postępowania i zasądzenie od niej na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według przedłożonego spisu kosztów lub norm przepisanych, nie obciążenie pozwanego kosztami postępowania sądowego – na wypadek nie uwzględnienia żądać w pkt 1-3 pisma.

W uzasadnieniu pozwany zakwestionował podaną przez matkę powódki wysokość wydatków ponoszonych na zaspokojenie potrzeb córki oraz fakt, że zostały one poniesione tylko przez nią. W ocenie pozwanego wydatki na dziecko wynoszą około 900 zł miesięcznie. Pozwany wskazał, że w mieszkaniu, w którym przebywa powódka wraz z matką przebywa łącznie 8 osób, a zatem koszty winny zostać podzielone przez tę liczbę, a nadto, część wydatków takich jak opłaty za telefon czy abonament telewizyjny nie powinny dotyczyć dziecka. Wskazał też, że rachunki dotyczące zakupionej odzieży pochodzą z drogich centrów handlowych, a koszt utrzymania dziecka powinien być liczony według przeciętnych cen tych artykułów i możliwości zarobkowych rodziców. Pozwany podniósł też, że partycypował w wydatkach na zaspokajanie potrzeb dziecka (kwoty po 400-500 zł). Dalej pozwany nie zakwestionował, iż osiąga dochody na z czterech źródeł i wynoszą one około 4.500 zł miesięcznie. Niemniej jednak podał, że od czerwca 2015r. wygasają mu dwie umowy z dotychczasowymi pracodawcami. Wyjaśnił też, że jego wydatki są ponadprzeciętne, gdyż charakter jego pracy wymaga, by kupował specjalne obuwie, odzież, wyżywienie, środki higieny i opłacał szkolenia. Ponadto podał, że opłaca ubezpieczenie, spłaca zadłużenie i kredyty, ponosi koszty dojazdu do małoletniej córki, co powoduje, że suma jego wydatków jest zbliżona do osiąganych dochodów. Pozwany dodał też, że matka dziecka nie podjęła prowadzonej uprzednio działalności gospodarczej, a pozwany deklaruje swoją gotowość do zaspokajania potrzeb małoletniej E. i nie powinien zostać obciążony nieuzasadnionymi wydatkami na dziecko oraz płacić renty alimentacyjnej ponad to, co sam może zarobić. Ostatecznie, w ocenie pozwanego, pozew winien zostać oddalony z uwagi na treść art. 5 k.c.

Na rozprawie w dniu 25 czerwca 2015 r. Sąd postanowieniem uwzględnił wniosek o udzielenie zabezpieczenia zasądzając od pozwanego na rzecz małoletniej powódki tytułem renty alimentacyjnej na czas trwania procesu kwotę po 650 zł miesięcznie na bieżąco, w pozostałym zakresie oddalając wniosek o zabezpieczenie.

W toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Małoletnia E. K. urodziła się w dniu (...), pochodzi z nieformalnego związku (...). Rodzice małoletniej zamieszkiwali razem do 22 listopada 2014r. Przez cały czas trwania związku rodzice E. mieszkali w lokalu, który wspólnie wynajmowali.

Po rozstaniu z ojcem małoletniej, E. T. (1) wyprowadziła się wraz z dzieckiem do swoich rodziców do D.. W styczniu 2015 roku matka powódki przeprowadziła się do P., gdzie mieszkała w mieszkaniu o powierzchni 29,73 m2 będącym współwłasnością jej rodziców, w którym jest zameldowana. Miesięczny koszt utrzymania tego mieszkania wynosi około 550 zł miesięcznie, w szczególności: prąd średnio 60 zł miesięcznie, gaz średnio 25 zł miesięcznie, czynsz 350 zł miesięcznie. W regulowaniu opłat za mieszkanie pomagali matce powódki jej rodzice.

Początkowo małoletnia powódka razem z matką od stycznia 2015 r. przebywała przez większość tygodnia w P., a na weekendy jeździła do dziadków ze strony matki. Jesienią 2015 r. E. T. (1) z powódką przez mniej więcej połowę tygodnia przebywała w P., a część u rodziców w D..

Obecnie z uwagi na koszty utrzymania E. T. (1) z córką mieszka u rodziców w D., a w mieszkaniu rodziców w P. ma zamieszkać jej siostra z P. z mężem i córką.

Koszty utrzymania domu na D. oscylują wokół kwoty około 770 zł miesięcznie, ponoszą je rodzice E. T. (1), a kształtują się one następująco: prąd średnio 200 zł, TV 74 zł, O. 124 zł, woda i ścieki 50 zł, wywóz śmieci 66 zł, opał ok. 330 zł

(rocznie 4.000 zł). W domu tym mieszka powódka z matką, rodzice E. T. (1), wcześniej mieszkała siostra E. T. (1) z mężem i dwójką dzieci. Obecnie na powódkę przypada 1/4 tych kosztów w kwocie około 192 zł miesięcznie.

Obecnie E. K. ma skończone 2 lata i 4 miesiące (data orzekania), jest dzieckiem zdrowym – nie cierpi na żadne schorzenia, nie wymaga podawania specjalistycznych leków, czy używania szczególnych kosmetyków tj. innych niż te, które są odpowiednie dla dziecka w jej wieku. Struktura potrzeb i wydatków na dziecko od momentu, gdy Sąd wydawał postanowienie zabezpieczające nie uległa praktycznie zmianie. Mając na uwadze, że strona powodowa reprezentowana przez fachowego pełnomocnika nie podała szczegółowego spisu potrzeb powódki i kosztów z nimi związanych Sąd ustalił, że kwota miesięcznych wydatków na zaspokojenie usprawiedliwionych i bieżących potrzeb małoletniej powódki przedstawia się następująco: wyżywienie 300 zł, leki, koszty leczenia 50 zł, środki czystości, kosmetyki 50 zł, pieluchy 150 zł, odzież, obuwie 200 zł, edukacja i rozrywka 100 zł (gdy E. T. (1) mieszkała częściowo w P. małoletnia E. raz w tygodni uczestniczyła w zajęciach rytmiki, których koszt to 120 zł miesięcznie), transport 100 zł. Koszty utrzymania domu w D. przypadające na powódkę to obecnie około 192 zł miesięcznie, a w P. wynosiły około 275 zł.

Zatem łącznie na pokrycie usprawiedliwionych potrzeb małoletniej E. niezbędna jest kwota około **1.142 zł miesięcznie**.

Pozwany uiszczał regularnie, co miesiąc, na rzecz powódki kwotę 400- 500 zł (w okresie od grudnia 2014r. do marca 2015r. była to kwota 500 zł, zaś w kwietniu i maju 2015r. kwota 400 zł), a od momentu wydania postępowania zabezpieczającego kwotę 650 zł miesięcznie.

Postanowieniem z dnia 2 czerwca 2015 r. tut. Sąd w postanowieniu zabezpieczającym na czas trwania postępowania uregulował kontakty Ł. K. z małoletnią córką E. K. w ten sposób, że Ł. K. będzie spotykał się z małoletnią córką:

a. w II i IV niedzielę miesiąca w godzinach 10.00 - 13.00 z możliwością obecności matki dziecka podczas spotkania, przy czym w II niedzielę miesiąca spotkanie odbędzie się w miejscu zamieszkania wnioskodawczynie (w P.), a w IV niedzielę miesiąca w miejscu zamieszkania ojca małoletniej (w S.), Ł. K. przyjedzie po małoletnią i jej matkę i odwiezie je po zakończeniu spotkania.

b. w każdy wtorek od godz. 12.00 - 13.30 oraz w I i III piątek miesiąca od godz. 10.00 - 12.00 w miejscu zamieszkania wnioskodawczynie z możliwością zabrania małoletniej przez Ł. K. na spacer,

W przypadku choroby małoletniej E. K. uniemożliwiającej kontakt Ł. K. z małoletnią, o ile rodzice małoletniej nie dokonają odmiennych uzgodnień Ł. K. będzie uprawniony do kontaktu z córką w kolejną niedzielę (lub piątek) po ustaniu przeszkody, a harmonogram kolejnych spotkań nie ulega przesunięciu,

Matka powódki **E. T. (1)** ma 33 lata, posiada wykształcenie wyższe, ukończyła kierunek dziennikarstwo. Jest też krawcową i dorabia z tego tytułu od 200 do 400 zł. Ponadto ukończyła kursy doradcy wizerunku, stylisty. Pięć miesięcy przed zajściem w ciążę, E. T. (1) prowadziła własną działalność gospodarczą – była osobistym stylistą, doradcą wizerunku. W tamtym czasie, zainteresowanie usługami świadczonymi przez matkę powódki było duże – E. T. (1) miała cały czas klientów.

Za wykonaną usługę pobierała wynagrodzenie w wysokości około 100 zł – 200 zł. Po urodzeniu dziecka E. T. (1) przebywała na urlopie macierzyńskim. Od października 2013r. do września 2014r. otrzymywała z ZUS-u zasiłek macierzyński w wysokości 1.697,90 zł. W listopadzie 2014r. E. T. (1) przeszła na urlop opiekuńczy.

W toku postępowania matka powódki twierdziła, że utrzymują ją rodzice, zaś ona dorabia jedynie w weekendy wykonując drobne prace oraz szyje. Ponadto wskazała, że nie wznowiła prowadzonej działalności gospodarczej. Obecnie matka powoda również dorabia, za wykonanie makijażu ślubnego bierze 50 zł, imprezowego 35 zł. Wykonuje te usługi w domu klientów. Natomiast za konsultację odnośnie stylizacji wewnątrz otrzymuje 120 zł.

Obecnie nie jest nigdzie zatrudniona, wyrejestrowała również działalność gospodarczą.

W 2013r. E. T. (1) osiągnęła dochód w wysokości 15.220,94 zł.

Matka powódki jest właścicielką samochodu marki M., klasa A, z 2001r. Oprócz tej ruchomości nie posiada żadnego majątku. E. T. (1) ma na utrzymaniu jedynie powódkę. W regulowaniu bieżących płatności pomagają jej rodzice.

Pozwany **Ł. K.** ma 31 lat, z zawodu jest nauczycielem wychowania fizycznego, ma dyplom 2 klasy trenera. Ł. K. zatrudniony był w Szkole Podstawowej nr (...) w P., w III Liceum Ogólnokształcącym w P., a na umowę o dzieło w (...). S. i (...) G..

Średnie wynagrodzenie pozwanego za okres 3 miesięcy uzyskane za pracę w SP nr 15 w P. wynosiło 1.271,78 zł brutto, w III LO w P. – 2.331 zł brutto miesięcznie, (...) - 1.620 zł netto miesięcznie (6 rat) i (...) G. (marzec- czerwiec 2015r) – około 1000 zł miesięcznie brutto.

Obecnie pozwany zatrudniony jest w III Liceum Ogólnokształcącym w P. W okresie od lipca do grudnia 2015 r. pozwany miał podpisaną umowę ze Stowarzyszeniem Sportowym (...), za okres ten otrzymał wynagrodzenie w wysokości 9.500 zł brutto. Pozwany ma mieć ponownie podpisaną umowę z H. do czerwca 2016 r.

W okresie od sierpnia do grudnia 2015 r. pozwany miał zawartą umowę o dzieło z (...) Klubem Sportowym (...) S. i otrzymywał wynagrodzenie w 5 ratach po 800 zł netto miesięcznie.

Umowy zawierane z klubem sportowym są uzależnione od osiągniętych przez niego wyników oraz dotacji – na pół roku lub na cały sezon.

Jak wynika z zeznania o wysokości osiągniętego dochodu (poniesionej straty) w roku podatkowym 2013, dochód pozwanego za ten czas wyniósł 58.919,05 zł, zaś w roku podatkowym 2014 – 58.122,86 zł.

Pozwany wraz z matką mieszka w lokalu należącym do jego matki. W mieszkaniu tym przebywa też babcia pozwanego. Miesięczne koszty utrzymania mieszkania wynoszą około 1.150 zł, w szczególności: gaz ok. 700 zł, prąd 130 zł, woda 221 zł, Cyfrowy P. 70 zł, śmieci 48 zł. Pozwany prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z matką i babcią. Pozwany przekazuje matce na bieżące utrzymanie kwotę około 500-700 zł (w tym rachunki i wyżywienie), ponadto żywi się „na mieście”.

Pozwany zakupił na kredyt mieszkanie w Z. w grudniu 2014 r. o powierzchni 54 m2 za kwotę 206.000 zł, rata kredytu wynosi ok. 1.250 zł miesięcznie. Koszty utrzymania tego mieszkania wynoszą 433,60 zł miesięcznie . ozwany jest w trakcie urządzania tego mieszkania.

Pozwany s płaca pożyczkę socjalną w liceum w wysokości 1750 zł miesięcznie. Pozwany za telefon płaci 150 zł miesięcznie, za internet 40 zł miesięcznie. Pozwany jest właścicielem samochodu F., którego koszt utrzymania i paliwa wynosi około 700-800 zł miesięcznie. Koszt dojazdu na kontakty do D. to około 300-400 zł miesięcznie. Pozwany na odzież wydaje około 2.000 zł rocznie, czyli ok. 160 zł miesięcznie. Podobne kwoty wydaje na odzież sportową, konieczna w jego pracy. W związku z charakterem pracy pozwany na środki czystości i higieny przeznaczają ok. 200 zł miesięcznie. Na swoją rozrywkę Ł. K. przeznaczają około 150 zł miesięcznie, a wyżywienie 500-600 zł miesięcznie. Pozwany około 500 zł wydaje na konieczne kursy specjalistyczne oraz licencję. Oprócz małoletniej córki, pozwany nie ma nikogo na utrzymaniu.

Dowód: dokumenty na kartach 6-8, 21-25, 51-62, 66-131, 133-137, 148-163, 168, 200-219, 222-229, 242-257, 265-269, 297, 284-285 oraz zeznania przedstawiciela ustawowego powódki E. T. (1) (k. 138-139, 186, 261-262, 270-271), zeznania pozwanego Ł. K. (k. 139-140, 271-273), zeznania świadków J. T. (k. 231-232), B. K. (k. 232-234), K. P. (k. 234-235), K. J. (k. 258-260)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie zgromadzonych w sprawie dokumentów urzędowych i prywatnych, jak również zeznań przedstawicielki ustawowej małoletniej powódki, pozwanego oraz świadków.

Uzyskane w sprawie dowody z dokumentów urzędowych ze względu na ich urzędowy charakter Sąd uznał za w pełni wiarygodne. Pochodzą one od uprawnionych organów i instytucji, wydanych w zakresie przysługujących im kompetencji. Autentyczności oraz prawdziwości zawartych w tych dokumentach treści nie kwestionowała w trybie art. 252 k.p.c. żadna ze stron. Również Sąd z urzędu nie znalazł podstaw do podważenia i konieczności sprawdzania ich prawdziwości oraz faktów, które stwierdzały te dokumenty, w związku z czym mogą stanowić obiektywny i rzetelny materiał dowodowy. Dokumenty te korzystają z domniemania ustanowionego dla nich w kodeksie postępowania cywilnego – art. 244 k.p.c.

Podkreślić należy, iż w części stan faktyczny niniejszej sprawy został ustalony w oparciu o przedłożone do sprawy dokumenty prywatne, których prawdziwości żadna ze stron nie kwestionowała w trybie art. 253 k.p.c. Zgodnie z normą art. 245 k.p.c. Sąd przyjął, iż stanowią te dokumenty dowód tego, iż osoby na nich podpisane złożyły oświadczenie o treści tam zawartej i zgodnie ze swoją wolą, w tym zakresie też strony nie zgłosiły żadnych zarzutów (zastrzeżeń).

Niniejsze dokumenty pozwoliły na ustalenie stanu rodzinnego oraz majątkowego stron, a także zakresu ich uzasadnionych potrzeb i wydatków życiowych, nadto szczególnie możliwości finansowych pozwanej.

Natomiast w pewnym zakresie ustalenia Sądu oparte zostały na zasadach doświadczenia życiowego. Zgodnie z utrwalonym poglądem ustalenia Sądu dotyczące sytuacji materialnej stron, jeżeli nie odbiega ona od standardowej, mogą zostać poczynione w oparciu o same zasady doświadczenia życiowego (podobnie: orz. SN z dnia 29 listopada 1949 roku, Wa.C. 167/49, NP 1951 r., nr 2, s. 52). Zasadę tę Sąd zastosował uzupełniająco dla określenia potrzeb i wydatków stron, a w szczególności podstawowych potrzeb życiowych, stałych opłat i innych kosztów, których wysokość można oszacować bez konieczności odwoływania się do dowodów z dokumentów, mając na względzie powszechnie wiadome, obowiązujące ceny usług i towarów.

Sąd oceniając zeznania przedstawiciela ustawowego powódki – **E. T. (1)** uznał, za wiarygodne w części, która dotyczyła ponoszonych przez nią kosztów utrzymania (opłaty za mieszkanie, a także dodatkowych wydatków na dziecko takich jak np. koszty zajęć muzycznych, na które małoletnia ma uczęszczać). Sąd dał też wiarę tym okolicznościom, które dotyczyły prowadzonej uprzednio działalności gospodarczej, a następnie otrzymywanego zasiłku. Sąd dał też wiarę, że powódka nie jest nigdzie formalnie zatrudniona. W tej części zeznania te były spójne i logiczne oraz znajdowały zostały potwierdzone pozostałym materiałem dowodowym w postaci przedłożonych dokumentów, jak również zeznaniach informacyjnych pozwanego. Sąd nie znalazł więc podstaw do podważania treści zeznań przedstawiciela ustawowego powódki. Sąd z ostrożnością podszedł natomiast do twierdzeń matki powódki, iż obecnie utrzymuje się ona jedynie z pomocy udzielanej jej przez rodziców i nie wznowiła prowadzonej działalności gospodarczej. W ocenie Sądu matka powódki nie wykazała z czego obecnie się utrzymuje i nie podała swoich źródeł dochodów. Zasady doświadczenia życiowego wskazują zaś, że w branży, w której matka powódki działała (i nadal może działać), niejednokrotnie nie rejestruje się wykonywanych usług. Ponadto zdaniem Sądu niewiarygodne są twierdzenia matki powódki, że za świadczone usługi miesięcznie otrzymywała ona jedynie 1.000 -1.500 zł, skoro – jak sama wskazała- miała ciągle klientów, a za jedną wizytę otrzymywała wynagrodzenie 100- 200 zł.

W dalszej kolejności wskazać należy, że pierwotnie matka powódki podała, iż potrzeby dziewczynki kształtują się na poziomie 1.300 zł miesięcznie. W kolejnym piśmie procesowym, E. T. (1) zmieniała tę kwotę i podniosła ją do 2.400 zł miesięcznie (k. 19). Za niewykazane Sąd uznał część żądań w zakresie usprawiedliwionych kosztów utrzymania małoletniej powódki. Zauważyć trzeba, że matka powódki zobowiązana przez Sąd i reprezentowana przez fachowego pełnomocnika nie sporządziła szczegółowego spisu kosztów, jakie przeznacza na dziecko, lecz jedynie ogólnie wskazała, że na kwotę 2.400 zł składają się podstawowe potrzeby małoletniej takie jak: wyżywienie, ubranie, środki czystości, szczepienia czy mieszkanie. Dlatego też Sąd ustalając faktyczną wysokość tych wydatków, oparł się w znacznej mierze na zasadach doświadczenia życiowego.

Zeznania pozwanego **L. K.** Sąd uznał za wiarygodne w znacznej części. Zeznania te były spójnie, rzeczowe i logicznie oraz znajdowały potwierdzenie w przedstawionych przez pozwanego dokumentach. Sąd dał wiarę, że podpisane przez pozwanego umowy kończą się we wskazanych przez niego terminach, gdyż wynika to z treści samych umów złożonych do akt sprawy. Zdaniem Sąd jednak, sam fakt, iż upłynął termin wskazany w w/w umowach, nie oznacza automatycznie, że pozwany nie podejmie pracy w w/w klubach sportowych. Zauważyć trzeba, że sam pozwany wyjaśnił, iż zatrudnienie w nich zależnie jest od wyników czy dofinansowania, a ponadto w odniesieniu do klubu (...), że ma „dogadane” wznowienie umowy. Powyższe okoliczności uzasadniają stanowisko Sądu, że możliwości zarobkowe **L. K.** są wyższe niż podstawowa pensja nauczycielska oraz dają podstawę do stwierdzenia, że ma on możliwość zgromadzenia znacznych środków finansowych.

Dokonując oceny zeznań świadków **J. T., B. K., K. P., K. J.**, Sąd doszedł do przekonania, iż zasługują one na przymiot wiarygodności stanowiły, bowiem swobodną relację faktów zgodną z rzeczywistością zawartością ich pamięci, znalazły one potwierdzenie w zgromadzonych w sprawie dowodach, były one skupione na przedmiocie tego postępowania, Sąd nie znalazł też podstaw do podważania wiarygodności omawianych świadków.

Nadto, we wskazanym wyżej zakresie, część przytoczonych przez każdą ze stron okoliczności nie była sporna lub kwestionowana i w granicach dyspozycji przepisów art. 229 i art. 230 k.p.c. Sąd uznał je za część składową stanu faktycznego sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Podstawę prawną zgłoszonego w niniejszej sprawie roszczenia jest przepis art. 135 kro w związku z art. 128 i 133 kro. Zgodnie z dyspozycją art. 128 dziecko może żądać zasądzenia renty alimentacyjnej od rodziców, a stosowanie do treści art. 133 § 1 krio rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania.

Obowiązek alimentacyjny rodziców wobec ich dzieci stanowi uszczegółowienie ogólnego obowiązku „troszczenia się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka” i należytego przygotowania go, odpowiednio do jego uzdolnień, do pracy zawodowej. Powinność tę jako treść władzy rodzicielskiej w zakresie pieczy nad osobą dziecka ustanawia art. 96 zd. 2 krio. Obowiązek alimentacyjny rodziców względem dzieci ma zatem dwojaką postać: wyraża się świadczeniami o charakterze materialnym oraz osobistymi staraniami o jego utrzymanie i w razie potrzeby wychowanie.

Wykonanie obowiązku alimentacyjnego względem dziecka i rodziny, może polegać także, w całości lub części, na osobistych staraniach o jego utrzymanie lub wychowanie. Okoliczności konkretnego stanu faktycznego są podstawą do oceny, czy osobiste starania wyczerpują obowiązek alimentacyjny zobowiązanego w całości czy tylko w części.

Ponadto, zgodnie z treścią art. 135 § 1 krio zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Usprawiedliwione potrzeby dziecka powinny być oceniane nie tylko na podstawie wieku, lecz również miejsca pobytu dziecka, jego środowiska, możliwości zarobkowych zobowiązanego do jego utrzymania i całego szeregu okoliczności każdego konkretnego przypadku. W szczególności usprawiedliwionych potrzeb nie można odrywać od pojęcia zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego a także od zasady równej stopy życiowej. Pojęcia te w praktyce pozostają we wzajemnej zależności i obie przesłanki wzajemnie na siebie rzutują, zwłaszcza przy ustalaniu przez Sąd wysokości alimentów. Górną granicą świadczeń alimentacyjnych są zarobkowe i majątkowe możliwości zobowiązanego, chociażby nawet w tych ramach nie znajdowały pokrycia wszystkie usprawiedliwione potrzeby uprawnionego do alimentacji (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1970 r., III CRN 350/69, opublikowane w OSNCP 1970, nr 2, poz. 15 i orzeczenie SN z dnia 20 stycznia 1972 r., III CRN 470/71, I. Pr 1972, nr 1-2, poz. 15). Możliwości zarobkowych i majątkowych nie należy przy tym utożsamiać z wysokością faktycznych zarobków, ale według tego, jakie dochody może osiągnąć zobowiązany do alimentowania przy założeniu, że dokłada wszelkich starań i wykorzystuje wszystkie swoje siły umysłowe i fizyczne.

Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy w licznych przepisach statuuje, wskazaną wyżej, zasadę równej stopy życiowej rodziców i dzieci. Od chwili urodzenia się dziecka rodzice są zobowiązani zapewnić mu utrzymanie na takiej samej stopie, na jakiej sami żyją. Rodzice zmuszeni są zatem dzielić się z dziećmi nawet bardzo szczupłymi dochodami, a w sytuacjach skrajnych, zwłaszcza o charakterze przejściowym, sprostanie obowiązkowi alimentacyjnemu wymagać będzie poświęcenia części składników majątkowych (innymi słowy sprzedaży elementów majątku). Rodzice nie mogą uchylić się od obowiązku alimentacyjnego na tej podstawie, iż wykonywanie jego stanowiłoby dla nich nadmierny ciężar (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16.12.1987 r. w sprawie III CZP 91/86 opubl. OSNC 1988/4/42). Wysokość alimentów powinna jednak zostać określona na takim poziomie, aby nie doprowadzić do niedostatku zobowiązanego.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać trzeba, że możliwości zarobkowe pozwanego kształtują się na wysokim poziomie, ponieważ oprócz stałej pensji wynikającej z umowy o pracę na stanowisku nauczyciela pozwany ma możliwość zatrudnienia jako trener i korzysta w pełni z swoich możliwości zarobkowych. Dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie nie ma zatem znaczenia fakt, że dotychczas zawarte umowy o dzieło, czy o pracę ulegają zakończeniu, gdyż z zebranego materiału dowodowego wynika, iż pozwany jest w stanie osiągnąć dochód na znacznie wyższym poziomie około 4.500 zł miesięcznie (na który to dochód nawet sam pozwany wskazał). Podkreślić również należy, że pozwany nie przedstawił żadnych dokumentów, które uprawdopodobniałyby, że po upływie terminów wskazanych w zawartych do tej pory umowach, nie będzie miał możliwości podjęcia ponownie pracy na takim samym stanowisku. Z treści jego zeznań wynika wręcz, że taka sytuacja nie jest wykluczona, gdyż ponowne zatrudnienie w klubach sportowych zależy od ich wyników oraz dofinansowania. Brak jest w aktach materiałów, które wskazywałyby, że kluby sportowe, w których działał pozwany, osiągają niskie wyniki, czy też nie planują ponownie przyjmować kadry nauczycielskiej. Ponadto, sam fakt, że w okresie wakacyjnym szkoły czy kluby nie funkcjonują, nie przesądza automatycznie o tym, że pozwany nie będzie miał żadnej możliwości zarobkowania. Czas wakacji to okres, w którym wiele dzieci wyjeżdża na kolonie, czy obozy sportowe, gdzie również potrzebni są wychowawcy z wykształceniem takim, jak posiada pozwany.

Ponadto pozwany wskazał, że mieszka z matką i babcią, z którymi wspólnie prowadzi gospodarstwo domowe i partycypuje w kosztach związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego. Pozwany nie ponosi zatem całości kosztów związanych ze swoim utrzymaniem (jak wskazał, zdarza się że je obiady w domu), a koszty te z pewnością są niższe od tych, które pozwany ponosiłby, gdyby mieszkał sam. O dobrym statusie majątkowym pozwanego świadczy również fakt, iż pozwany będąc współwłaścicielem domu razem z matką zdecydował się na zakup mieszkania i spłaca obecnie kredyt w wysokości 1.250 zł miesięcznie.

Zauważyć też trzeba, że pozwany jest osobą młodą, zdrową, nieposiadającą orzeczenia o niepełnosprawności, czy niezdolną do pracy i nie posiada nikogo – prócz powódki- na utrzymaniu. Sąd miał też na względzie fakt, iż pozwany spłaca kredyty, pożyczkę socjalną i ubezpieczenie, niemniej jednak w/w okoliczności nie zwalniają pozwanego z obowiązku łożenia na rzecz jego jedynej córki. Obowiązek alimentacyjny wobec dziecka wyprzedza bowiem takie zobowiązania, jak - przykładowo - zaciągnięty kredyt.

Ostatecznie więc Sąd uznał, że dochody pozwanego mogą wciąż kształtować się na poziomie przez niego wskazanym co najmniej 4.500 zł, zaś jego sytuacja uzasadnia nałożenie na niego więcej niż połowę ciężaru ponoszenia kosztów finansowych zaspokojenia potrzeb małoletniej córki.

W ocenie Sądu matka małoletniej powódki – E. T. (1) jest w stanie osiągnąć znaczny dochód z wykonywanych przez siebie usług. Matka powódki wskazała, że po urodzeniu dziecka utrzymywała się z zasiłku macierzyńskiego otrzymywanego z ZUS-u, a obecnie nie osiąga dochodów – prócz drobnych kwot, które jest w stanie zarobić w weekendy- i jest na utrzymaniu rodziców. Jak zaznaczono powyższej, w tym zakresie Sąd nie dal wiary twierdzeniom powódki. Zdaniem Sądu osiąga ona dochody, których nie wykazała w niniejszym postępowaniu.

Niezależnie jednak powyższego, podkreślić jeszcze raz trzeba, że wysokość świadczenia alimentacyjnego, nie zależy od faktycznie osiągniętych dochodów zobowiązanego, lecz od jego możliwości zarobkowych. Te zaś matka powódki posiada duże. Jak wskazała sama pozwana, przed urodzeniem dziecka, prowadziła własną działalność gospodarczą,

związaną z branżą modową – była stylistką, doradcą wizerunku, która posiadała dużo zleceń. Jak stwierdziła – „klienci byli cały czas”. Okoliczność tę potwierdził również pozwany.

Za jedną usługę matka powódki pobierała wynagrodzenie około 100- 200 zł. Skoro więc zainteresowanie pracą E. T. (1) było tak duże, to była ona w stanie osiągnąć podobny miesięczny dochód co Ł. K. (zakładając chociażby, że każdego dnia roboczego w miesiącu matka powódki miała tylko 2 klientów/klientki, którzy płacili 100 zł: 200×20 dni w miesiącu = 4.000 zł). Podkreślenia wymaga też, że usługi tego rodzaju stają się w obecnych czasach coraz bardziej popularne. Zwłaszcza kobiety sięgają po porady wizażystów, stylistów, a ceny usług tego rodzaju są stosunkowo wysokie. Dodać też trzeba, że działalność w tej branży nie wymaga posiadania swojego biura, które generowałoby dodatkowe koszty, gdyż może je świadczyć w domu klienta. Co więcej, akcesoria, które są używane przez stylistów (kolorowe chusty, wzorniki kolorów itp.) mogą być wykorzystywane wielokrotnie. Styliści i doradcy wizerunku są też często proszeni o pomoc w doborze makijażu ślubnego, kreacji ślubnej, co powoduje, że szczególnie w okresie letnim z takich porad może korzystać wielu klientów. Branża ta jest więc branżą, która się rozwija i która może przynosić dochód. Dodatkowo matka powódki jest krawcową. Oznacza też, że również z takiej działalności mogłaby czerpać korzyści.

E. T. (1) jest osobą młodą, zdrową, posiada wyższe wykształcenie oraz wie jak prowadzić działalność gospodarczą (czyniła to przed urodzeniem córki). Posiada też umiejętności (stylizacja, krawiectwo, aranżacja wnętrza), które pozwalają jej na prowadzenie dochodowej działalności gospodarczej. Fakt, że umiejętności tych nie wykorzystuje i pozostaje – jak twierdzi – na utrzymaniu rodziców, nie może przemawiać za tym, by oceniać jej możliwości zarobkowe jako niższe niż możliwości zarobkowe pozwanego. Ostatecznie więc Sąd uznał, że kształtują się one na podobnym poziomie jak możliwości pozwanego. Sąd ocenił, że E. T. (1) musi poświęcić czas również małoletniej E.. W konsekwencji nie może umawiać tylu klientów, co wówczas, gdy nie wychowywała dziecka, wobec tego jej dochody mogą kształtować się. Niemniej jednak nie oznacza to, że w ogóle nie może ona pracować, a jedynie, że powinna pogodzić obowiązki matki z obowiązkami zawodowymi oraz wykorzystać potencjał, który posiada. Sama zresztą matka powódki podała, że podejmuje pracę w weekend szyjąc. Mając to na uwadze, w ocenie Sądu E. T. może uzyskać co najmniej połowę dochodów jakie uzyskiwała przez urodzeniem małoletniej, córki wykorzystując swoje szerokie umiejętności w zakresie wizażu, krawiectwa, stylizacji i aranżacji wnętrza.

Okoliczności rozpatrywanej sprawy wskazują, że możliwości zarobkowe i majątkowe pozwanego pozwalają na ponoszenie dodatkowych wydatków w wysokości 700 zł tytułem ponoszenia kosztów renty alimentacyjnej na rzecz małoletniej córki, bez stworzenia zagrożenia możliwości utrzymania własnego. Pozwany uważał, że kwota 400- 500 zł miesięcznie na dziecko jest wystarczająca, lecz jednocześnie przyznał, że nie ma wiedzy o tym, ile wynoszą wydatki na dziewczynkę w wieku E.. W ocenie Sądu, mając obecnie tę wiedzę, a także biorąc pod uwagę fakt, że kwota 700 zł nie jest znacznie wyższa niż ta, którą do tej pory dobrowolnie uiszczal, pozwany będzie w stanie wywiązać się z nałożonego na niego obowiązku.

W konsekwencji mając na uwadze możliwości zarobkowe i majątkowe pozwanego, uwzględniając także jego usprawiedliwioną część wydatków związaną z własnym utrzymaniem, uznał, że pozwany jest w stanie płacić alimenty na swoje jedyne dziecko w wysokości po 700 zł miesięcznie. Pod uwagę również wziąć należy, że określenie, w jakiej wysokości każde z rodziców zobowiązane jest do ponoszenia utrzymania i wychowania dziecka, powinno nastąpić przez zasądzenie ustalonej kwoty od tego z rodziców, które nie ma dziecka u siebie, przy czym pozostałe koszty w pieniądzu lub wyrażające się w osobistych staraniach o wychowanie dziecka ponosi drugie z rodziców (orz. SN z dnia 19 marca 1952 r., C 964/51, NP 1952, nr 5, s. 83). Zatem skoro pozwany obecnie nie uczestniczy w bieżącej pieczy nad synem, w jego codziennym wychowaniu to jego obowiązek alimentacyjny musiał znaleźć swoje odzwierciedlenie w odpowiednim rozmiarze finansowym. Pozostałą część potrzeb małoletniego powoda winna realizować jego matka, co zresztą czyni.

Sąd zasądził alimenty w kwocie po 700 zł miesięcznie począwszy od dnia 15 grudnia 2014 roku, zgodnie ze zgłoszeniem żądania pozwu oraz w związku tym, że pozwany w swoim oświadczeniu generalnie uznał powództwo, jedynie

zakwestionował wysokość żądanej renty alimentacyjnej (pkt 1 wyroku). W pozostałym zakresie powództwo oddalając (pkt 2 wyroku).

Na podstawie art. 333 § 1 pkt 1 Sąd nadał wyrokowi w pkt 1 rygor natychmiastowej wykonalności (pkt 3 wyroku)

Sąd ze względów słusznościowych na podstawie art. 100, art.102 kpc nie obciążył stron kosztami sądowymi. Sąd nie obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego, uznając, że był to tylko wybór sposobu działania w sprawie matki powódki i w świetle zasad słusznościowych lepiej będzie, aby pozwany posiadane środki finansowe przeznaczył na utrzymanie dziecka. Przy czym Sąd wziął tu po uwagę, iż sprawach takich jak niniejsza Sąd w wielu wypadkach działa z urzędu, a nadto sprawy alimentacyjne nie są sprawami skomplikowanymi. Sąd zaś zobowiązuje stronę przegrywającą do zwrotu kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia swoich praw. W tej sytuacji Sąd nie uznał za usprawiedliwione obciążanie tymi wydatkami Ł. K. orzekł jak w pkt 4 i 5 wyroku.

SSR Magdalena Koczorowska